

Świąteczny czas

Święta, Święta i po Świętach... ☐

U mnie co roku spędzamy Święta Bożego Narodzenia u babci Józki, która mieszka na 35 m². Babcia była cudowną mamą, która wychowała siedmioro dzieci. Dlatego też na kolacji wigilijnej co roku jest około 30 osób. Nie licząc przedpokoju, łazienki oraz mebli wychodzi na to, że każdy ma dla siebie około 60 cm² powierzchni. Wydaje się mało, ale mimo wszystko atmosfera zawsze jest bardzo wesoła. W tym roku nawet zrobiliśmy konkurs! Jeden koniec stołu przeciwko drugiemu... <3 Kolędowanie w niebo głosy!

Mamy też w naszej rodzinie tradycje robienia świątecznych zdjęć. Zawsze przed wyjściem z domu robimy sobie wspólne fotografie.

Wracając do kolacji. Po paru godzinach spędzonych u babci Józki w Sanoku jedziemy na drugą wigilię do Babci Marysi (mama taty) do Rzepedzi. Mój tato jest jedynakiem więc wigilia w Rzepedzi jest przeciwieństwem tej w Sanoku. Zawsze zostajemy u babci na noc i w dwóch pokojach wszyscy śpimy na materacach i łóżkach połowych.

Nie we wszystkich domach w Polsce, ale w naszym obdarowujemy się prezentami z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Nie są to wielkie prezenty, ale chcemy każdemu sprawić małą przyjemność

☐

Ja częściej chyba kupuje prezenty komuś niż coś sobie. Ostatnio nawet będąc w galerii tak mi się spodobały mydełka w TKMaxx'ie, że szukałam powodu do kupna kolorowych i pięknie pachnących mydełek.

Uwielbiam ten czas... <3 Śpiewania kolęd i objadania się! W Święta nie liczymy kalorii, bynajmniej nie ja! Nie ma co zasmucać się zjedzeniem jakiejś majonezowej sałatki czy kawałka ciasta. Szkoda czasu na szukanie problemów! Trzeba zająć się tym co najważniejsze... rodziną ☐

Zostawiam Was ze zdjęciami ☐























